Nro. 93.

DZIENNIK
PATRYOTYCZNYCH POLITYKOW W LWOWIE.

Dnia 23go Kwietnia 1796.

Gazety.

HOLLANDYA.

Z Hagi dnia 2. Kwietnia.

Na Seſſyi Konwencyi dnia 30. p. m. miniſter Rzeczypoſpolitey Francuſkiey, Pan *Noel*, podał notę, w ktòrey imieniem Direktoryatu żądał pozwolenia, aby Aientom Francuſkiem wolno było obiąć wſzyſtkie dobra emigrantów Francuſkich w Hollandyi leżące, iako właſność Rze-

czypospolitey. Zarazem dopraszał się w tey nocie, aby Rzeczypospolitey Francuskiey wolno było postąpić sobie z dobrami Palatyna Renu w Xięstwie *Berg-op-zoom*, iako z zawoiowanemi. Konwencya odesłała te notę do Kommissyi zatrudniaiącey się interesami zewnętrznemi.

Obywatel *Van Leyden*, mianowany został ministrem Departamentu, albo wydziału interesów zagranicznych. Znany on iest zdawna pod imieniem Bar: *Leyden*.

Sprawuiący interesa Rzeczypospolitey Batawskiey w Madrycie donosi, że Dwòr tamteyszy wydał roskazy do *Cadix*, aby 14. liniowych okrętów z 16. fregatami było gotowych do rospuszczenia żagli.

Kommissya skarbowa obwieściła drukiem dochod i wydatki Rzeczypospolitey Batawskiey w roku zeszłym. Podług tey listy, od 31. Stycznia do ostatniego Grudnia 1795. dochody wyniosły 53. miliony 784,527. Zł. Holl. Samych ofiar dobrowolnych od 7. Czerwca rachuie skarb 16,000000., a z poboru 6. procentu 8,000000. Wydatki wszystkie, rachu-

iąc

iąc w to i summy wypłacone Francyi, nie wynoszą iak tylko 50. millionów. W skarbie więc pozostaie się ieszcze przeszło 3. milliony gotowych pieniędzy.

Dnia dzisieyszego mianowano Kommissyą wewnętrzney Korrespondencyi, którey obowiąskiem ma bydź przestrzeganie bespieczeństwa, wolności i dobra wewnętrznego.

WŁOCHY.

W pismach naszych zawiera się lista 23. liniow: okrętów Hiszpańskich, 15. Fregat i 4. Korwet, które razem są przeznaczone na śrzódziemne morze, i w krótce się tam maią pokazać.

Na wyspie Sardyński rozruchy trwaią dotąd ieszcze Obywatele *Cagliari* przeciągnąwszy na swą stronę mięszkańców *Sassari*, dali im wielki bal na znak ścisłey iedności.

Piszą z Rzymu, że około 100. kupców w oiażuiących prosiło o pasy do Neapolu, ale ich niedostali, ztąd wnoszą, że tam musiały się wszcząć iakowe rozruchy.

Z Palestyny nadeszłe listy donoszą, że buntowny ieden Basza zagraża wiel-

kiem

kiem niebeſpieczeńſtwem St. mieyſcom. Ponawiaiąc kilkakrotnie kontrybucye włożone na Jerozolimę, gdy Zakonnicy Rzymſcy zapłacić ich nie mogli, zoſtali wypędzeni z ſwego Klaſztoru, a buntowni obrócili mury ich na fortecę.

Z *Madrytu* donoſzą, że Dwór Hiſzpańſki nie ma ſię iuż w prawdzie tak oboiętnie dla Anglii iak przedtym; z tym wſzyſtkim nieopuſzcza nic, co tylko może bydź potrzebnym do gotowości na wſzyſtko. Dawniey wydane roſkazy do rozbroienia niektórych flott, znowu odwołane zoſtały, i twierdzą za rzecz pewną, że Admirał *Langara* w krótce z *Cadix* wypłynie na morze z flottą od 15. okrętów liniowych.

FRANCYA.

Z Paryża dnia 31. *Marca.*

Zaſtanawia to nie mało wſzyſtkich, że tu dotąd z naywiękſzą pewnością mówią o bliſkim pokoiu, dodaiąc, iż Kongres zebrać ſię w krótce maiący, rozſtrzygnie pomnieyſze punkta, które ieſzcze

ſzcze różnią ſtrony przeciwne. O tym prawie już nie ma wątpienia, że zawieſzenie oręża nadal przewleczono.

Urzędowne donieſienie o złapaniu *Charetta* zawiera ſię w liście Jenerała *Grigny* do Jenerała *Hoche* pod 23. t. m. w tych ſłowach: „*Charette* ieſt w naſzych rękach. Przyłączam tu liſt Jenerała *Valentin*, który do mnie piſał. Ten, ścigał go przez dzień cały, iak ielenia. Nakoniec, nie mogąc ſię dłużey utrzymać, w padł w ręce Jen: Adi: *Travot*. Jenerale! niepodobną było rzeczą, aby ten buntownik uſzedł rąk naſzych w tém mieyſcu, które roiło ſię mnóſtwem woyſk ścigaiących go na wſzyſtkie ſtrony. Wydałem roſkazy, aby go nie do *Sables*, lecz do *Angers* poprowadzono. Teraz Jenerale, trzeba koniecznie uorganizować *Vendée*; wyſtaw potrzebę tego kroku Rządowi. Nakoniec życząc ci wſzelkich pomyślności naymilſzy Jenerale; muſzę wyznać, że nam dobra ta nowina nadzwyczayną przyniosła radość.„

Liſt Jenerała *Valentin* do Jenerała *Grigny* w tey ieſt treści: „Niech żyie Rzeczpoſpolita! Móy drogi Jenerale! *Charette* ieſt w rękach Republikanów.

Jen:

Jen: Adi: *Travot* złapał go dziś o południu w *Chabottiere*. Tego poranku o 9. godz: spotkałem tego Herszta między *Gvioniere* i *le Sabland* na czele 50. hultaiów. Uderzywszy na niego z 100. grenadyerami, położyłem mu trupem 10. ludzi i iednego Niemca. Uciekał on po téy porażce iak królik z mieysca na mieysce, i przez 6. godzin wciąż uganiałem się za nim; nareszcie wpadł w ręce Jenerała *Travot*, nie maiąc iuż przy sobie, iak tylko 2. ludzi. „

Rozmaite wiadomości.

Pismo iedne następuiące w sobie zawiera uwagi o woynie Francuskiey: Jeżeli ta Rzeczpospolita przymuszoną będzie nadal popierać woynę, ieżeli iey granice zagrożone będą napaścią od nieprzyiaciół, pod ów czas rozpacz i zaiadłość będzie iey służyła za skarb publiczny, o którym póty woiować nieprzestanie, póki nie dokaże swego. Przeciwnie zaś, skoro się uyzrzy w pokoiu naród ten, u którego wszystko iest w modzie, dopiero obróci swą uwagę na rząd wewnętrzny,

trzny, zapragnie szczęśliwości, iaką sobie wystawiał; a gdy tey nie znaydzie, będzie iey szukał w odmianie formy rządowey, lub zamieszaniu wewnętrznym. I dla tych to podobno przyczyn sternicy rządu dzisieyszego Francyi, nie kwapią się z zawarciem pokoiu powszechnego. A choćby nad Renem woyna wzieła swóy koniec, będą oni zapewne szukać iey w innych kraiach, aby tym sposobem zatrudnić umysły, i odwròcić ie od szperania w wewnętrznych interesach, a tym czasem ugruntuią i zabespieczą zupełnie swoie panowanie.

Są pewne doniesienia z *Sztokholmu*, że flotta Szwedzka znowu się złączy z Duńską na przyszłe lato, i w portach obu tych kraiów krzątaią się mocno około urządzenia sił morskich. *Suwarów* dotąd bawi w Petersburgu, i Imperatorowa, okazuiąc mu wielkie honory, darowała kosztowną tabakierę z wyobrażeniem *Alexandra* Wielkiego. — Z Turcyi od stron Serwii pomyślnieysze coraz dochodzą wiadomości. Spokoyność na nowo tam kwitnie, i zarazy morowe znikneły zupełnie. Handel i dowóz towarów do kraiów Cesarskich nadzwy-

czay

czay się okazał liczny. Turcy zabieraią na karawany do swego kraiu moc wielką sukien, prochu, i innych potrzeb, na których im zbywa. — Goniec nadesłany z Paryża przywiózł rozkazy do kommendantów Reńskich, aby przednie straży cofnęli w głąb kraiu, miały bowiem zgodzić się strony przeciwne na to, aby awantgardy o 5. mil oddalone od siebie były. Ztąd wnoszą niektórzy, że pokóy pewnie nastąpi. — Jenerał Madaliński znayduie się w Poznaniu, i ma ze skarbu Króla Pruskiego 800. talarów na rok sobie wyznaczonych. —

Przed nieiakiem czasem rozeszła się była wieść, iakoby w *Landau* ogłoszono pokòy. Powodem do rozsiania tey pogłoski, były wszczęte kłótnie między obywatelami i woyskiem, które zagrażały iuż krwi rozlewem. Kommendant widząc to, kazał uderzyć w bęben i ogłosić, aby się obywatele uspokoili, ponieważ pokóy zawarty został, i po 3. tygodniach ogłoszony powszechnie będzie. To uspokoiło, i do iedności przywiodło strony zaiątrzone.

(*z Dodatkiem.*)